



# Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin  
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645  
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, [http:// www.kp.org.pl](http://www.kp.org.pl)

Świebodzin, 3 września 2013 r.

**Regionalny Dyrektor  
Ochrony Środowiska  
we Wrocławiu**  
oraz  
**Biuro Urządzania Lasu  
i Geodezji Leśnej  
w Brzegu**

dotyczy: PZO obszaru Bory Dolnośląskie PLB020005  
sprawę prowadzi: Paweł Pawlaczyk pawpawla@wp.pl

W związku z pracami nad PZO obszaru Natura 2000 Bory Dolnośląskie, zgłaszam następujące uwagi:

1. Wnoszę o dokładne opisanie w dokumentacji sytuacji cietrzewia. Na jakiej dokładnie podstawie uznano, że gatunek wyginał w obszarze, tj. jaki 'nakład obserwacyjny' podjęto w celu potwierdzenia jego obecności, uzyskując wynik negatywny. W przypadku utraty gatunku, należy w SDF wprowadzić kodowanie N/P, ale wymaga to równocześnie dokładnego wyjaśnienia okoliczności utraty. Wyjaśnienia wymaga w szczególności, czy przyczynił się do niej brak właściwej ochrony, tj. czy zrobiono wszystko, co było możliwe i zalecane przez specjalistów, aby gatunek ochronić. Wnosimy o dokładne opisanie w dokumentacji PZO działań, jakie były podejmowane w celu ratowania cietrzewia w Borach Dolnośląskich.
2. W maju 2013 r. Klub Przyrodników złożył wnioski i zapytania, które powinny być ujęte w pkt 11 dokumentacji, wraz ze sposobem ich rozpatrzenia. Nie zostało to wykonane.
3. Ocena stanu ochrony jest oparta tylko na trzech wskaźnikach: stałość występowania (a254), powierzchnia siedliska (a72), liczebność (a9) i zupełnie nie uwzględnia tak ważnych elementów, jak jakość siedliska oraz perspektywy ochrony. Narusza to zasady oceny wynikające z rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie PZO i stawia pod znakiem zapytania wiarygodność całej oceny. Ponadto, zupełnie błędne jest zastosowanie dla ptaków wskaźnika „powierzchnia siedliska” do pojedynczych stanowisk. Wskaźnikiem stanu ochrony gatunku powinna być raczej powierzchnia dogodnych siedlisk w obszarze Natura 2000, rozpatrywana na tle potencjału siedlisk. Występowanie gatunku może być ograniczone do pojedynczych stanowisk właśnie dlatego, że powierzchnia dogodnych dla niego siedlisk została antropogenicznie ograniczona do kilku stanowisk – taka sytuacja

jest złym (U2) stanem ochrony w obszarze, nawet jeżeli w każdej z tych ‘wysp’ gatunek znajdowałby płat siedliska odpowiedniej wielkości.

4. Ponownie wnoszę, że cele ochrony dla poszczególnych gatunków powinny być sformułowane w sposób weryfikowalny – ile siedlisk spokojnych? ile starodrzewi? ile martwego drewna? Celem nie powinna być enigmatycznie określona „poprawa...” – należy podać, jaki stan należy osiągnąć.
5. Ponownie zwracam uwagę, że najprawdopodobniej ten obszar jest też miejscem występowania licznej populacji dzięcioła czarnego. Najprawdopodobniej ten gatunek nie powinien być przedmiotem ochrony, także jako gatunek ‘zwornikowy’; kluczowy dla tworzenia miejsc lęgowych m. in. dla włośчатки. Było to sygnalizowane w uwagach z maja, czy zagadnienie to zostało zweryfikowane?
6. Sprzeciwiamy się stawianiu za cel ograniczenia liczebności jastrzębia gołębiarza i kruka, a także projektowaniu ich redukcji. W naszej ocenie, zagrożenie jakie te gatunki stwarzają dla głuszca, mieści się w naturalnych czynnikach śmiertelności i nie jest kluczowe, a odwraca uwagę od naprawdę zagrażających gatunkowi przekształceń siedliskowych i silnej antropopresji na las.
7. Pozostawianie przy cięciach rębnych (wszystkich typów rębni, nie tylko Rb I) 5% drzewostanu jako biogrup; pozostawianie jako przestojów egzemplarzy dębów i sosen o pierśnicy większej niż 50 cm; kontrola drzew przed wycięciem czy nie są dziuplaste; pozostawianie drzew biocenotycznych, w tym w szczególności zahubionych, próchniejących, miękkodrzewnych – to trafne środki ochronne, ale powinny być stosowane w całym kompleksie leśnym dla trwałej poprawy struktury lasów w całym kompleksie z punktu widzenia odpowiednich gatunków ptaków. Nie powinny być ograniczane tylko do „miejsc występowania” odpowiednich gatunków. Gatunki ptaków w tym obszarze należy generalnie chronić poprawiając strukturę lasów w całym obszarze, a nie ograniczając ochronę tylko do aktualnie skartowanych stanowisk gatunków!  
*Przypominam, że w wystąpieniu z maja 2013 r. wnosiliśmy: „Wszystkie gatunki szponiaste gnieźdzące się na drzewach – krajobraz Borów będzie dla nich dogodnym siedliskiem pod warunkiem zagwarantowania odpowiedniego udziału starych, dominujących drzew, kęp starodrzewia wśród młodszych lasów. Plan powinien wskazać cel ilościowy w tym kierunku, zarówno dotyczący udziału starodrzewi w strukturze drzewostanów, jak i udziału drzew starych (kęp, przestojów) w strukturze pojedynczego drzewostanu. Środkiem ochrony powinno być obligatoryjne pozostawianie przy cięciach rębnych co najmniej 5% drzewostanu na następne pokolenie i docelowo do naturalnej śmierci i rozpadu, tak jak to jest zresztą stosowane lasach. Należałoby rozważyć także odstąpienie od użytkowania starodrzewów borów bagiennych i przynajmniej niektórych borów wilgotnych”.*
8. Dla głuszca i puchacza istotnym czynnikiem wydają się „spokojne biotopy”, tj. obszary o bardzo niskiej penetracji ludzkiej. Zagrożeniem może być masowa ostatnio rozbudowa dróg leśnych, generalnie prowadząca do zwiększenia penetracji lasu. Proszę o rozważenie wskazania w planie, wewnątrz Borów Dolnośląskich, obszarów szczególnie ważnych dla antropofobnych gatunków ptaków i zapisania dla takich obszarów szczególnych środków ochronnych, jak np.:
  - wykluczenie ich fragmentacji nowymi lub rozbudowywanymi drogami (także leśnymi),
  - wykluczenie w tych obszarach prac leśnych w sezonie lęgowym,
  - postawienie za cel podwyższonego udziału, w takich obszarach, starodrzewi i starych drzew w strukturze drzewostanów.

Przypominam, że taki wniosek stawialiśmy już w maju.

9. W naszej ocenie zagrożeniem dla żurawia, a także głuszca, jest wyraźnie zaznaczające się w Borach Dolnośląskich przesuszenie, zanik śródleśnych bagien i torfowisk, utrzymywanie wciąż rowów melioracyjnych odwadniających bory bagienne i wilgotne, zarastanie torfowisk tawułą kutnerową. Za cel należałoby postawić odtworzenie naturalnego uwilgotnienia siedlisk, metoda blokowania odpływu rowami melioracyjnymi, a w szczególności odtworzenie wysokiego uwilgotnienia w botach wilgotnych i bagiennych (np. nadleśnictwo Wymiarki, Ruszów, Węgliniec).
10. Przypominam o wniosku z maja: Dla dzięcioła zielonosiwego proszę opisać ilościowo, jakie ilości drzew martwych i zamierających (i jakich gatunków) są potrzebne w optymalnym siedlisku tego gatunku.
11. Przypominam o uwadze z maja: Czy zagrożeniem dla gatunków związanych ze stawami śródleśnymi nie jest także zarzucanie gospodarki stawowej?
12. Przypominam o wniosku z maja: Prosimy sprecyzować, jaki reżim gospodarki na stawach jest optymalny dla kropiatki? Należałoby zastrzec, że gospodarka ta nie powinna być ani zarzucania, ani intensyfikowana – i w tym celu należałoby określić jej „warunki brzegowe”. Proszę określić, jaki udział trzcinowisk powinien być zachowany, jaki reżim stanów wody w stawach stosowany, by stanowiły optymalne siedlisko dla związanych z nimi gatunków ptaków?
13. Prosimy o ocenę, czy zagrożeniem dla przedmiotów ochrony obszaru nie są elektrownie wiatrowe, licznie ostatnio lokalizowane w otoczeniu Borów Dolnośląskich?

z poważaniem